## NATURALNIE!..

— Pan mówi — ustawa o lichwie — a kto tę ustawę napisał?..
— Ludzie.
— No, to się znajdą drugie ludzie, co inną napiszą ajaj!...

## Życzenie węgra.

— *Wiesz — nie żałuję, żem przyjechał na wystawę do Lwowa — ogromnie mi się podobają polki...*
— *A mnie polacy!.. żebym tobie nie była poślubiona, tobym tylko wyszła za polaka.*
— *A ja, gdybym nie był już z tobą żonaty, to w każdym razie... wcalebym się nie żenił...*

## ZŁY PRZYKŁAD.

— *Przyszliśmy prosić panią, aby była łaskawa wziąść udział w koncercie na moralnie zaniedbane niemowlęta?..*
— *Niemowlęta? A jakżeż niemowlęta mogą być niemoralne?..*
— *Zły przykład płynie z piersi matczynej...*
— *A jak się je karmi flaszką?..*
— *No to z flaszki...*